

(II Tempo - F.Biafora) Startuje efekt domina na ławkach wielkich Serie A. Roma, po wielokrotnych spotkaniach w ostatnich tygodniach, czeka na odpowiedź Conte, który pozostaje zafascynowany propozycją i planami przedstawionymi przez kierownictwo Giallorossich.

Dodatkowy impuls do możliwego przybycia mieszkańca Półwyspu Salentyńskiego do stolicy Włoch uosabia Petrachi, znajdujący się na czele, aby zająć pozycję dyrektora sportowego klubu z Trigorii, w scenariuszu, który doprowadzi prawdopodobnie do pożegnania Massary. Menadżer z Torino, zastopowany po raz kolejny przez Cairo (*"Mówi się o jego przejściu do Romy, ale mnie to zadziwia, gdyż ma z nami kontrakt i nigdy nie rozmawiał ze mną o tej hipotezie"*), jest jednym z najbliższych przyjaciół Conte i ma za cel jego przekonanie, aby poddał się zalotom i by wspólnie zaczęli nową przygodę. Trener wziął dodatkowe dni czasu na zastanowienie zanim powie tak lub nie Romie, oczekując na rozstrzygnięcia na ławce Juventus.

Sytuacja Allegriego pozostaje do rozszyfrowania i na dziś lub jutro przewidziano spotkanie z Agnelli, wówczas wszystko będzie jaśniejsze. Jego odejście może wywołać domino, z Interem, który może podjąć próbę przekonania Allegriego do zaakceptowania ponownej pracy w Mediolanie, w zespole Nerazzurri. Trener z Livorno i były selekcjoner reprezentacji Włoch są w kręgu zainteresowań Marotty, który potwierdza ponownie Spallettiego: *"On jest trenerem na przyszły sezon. Ma kontrakt, jesteśmy spokojni"*. W przypadku z kolei gdy dojdzie do odnowienia Allegriego, wówczas wzrosłyby znacząco szanse na obejrzenie Conte na ławce Romy. Nie pozostaje nic innego jak czekać.

Autor: abruzzo